

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha № 3, telefon № 10-06 i 2-78

Nr. 65 (136)

POWAŻNA LEKCJA MINISTRA MATUSZEWSKIEGO

Białystok dnia 20 marca 1931 r.

Sejm Rzeczypospolitej, a z nim cały ogół, interesujący się sprawami publicznymi znowu miał sposobność wysłuchania poważnej lekcji rozumienia spraw i interesów państwowych. Lekcji tej udzielił minister Skarbu I. Matuszewski, który, mówiąc żargonem parlamentarnym, posiada już „ucho” nie tylko parlamentu, ale i kraju całego. Odważna szczerość w stawianiu „niepopularnych” kwestyj, logika, siła i przejrzystość argumentacji, zniewalająca słuchaczy i czytelników przemówień naszego ministra Skarbu. Mowa wygłoszona w sprawie uposażeń emerytalnych w Sejmie w dniu 16 marca, wzbudzić winna tem większe zainteresowanie, że dotyczy spraw, których, jak to słusznie zaznaczył minister, nikt dotychczas nie miał odwagi wskazać palcem i nazwać ich po imieniu.

Istotnie, tak się jakoś dziwnie złożyło, że przyjęliśmy jako fakt konieczny i naturalny zaopatrzenie przez Państwo Polskie emerytów państw zaborczych. Tu i owdzie tylko, w cichych, bądź dziwnych bądź nocnych, „rodaków rozmowach” wyrażano półszeptem zdumienie: — Jakże to stać się mogło? Oto ludzie, którzy sterali swe życie i zdrowie na ofiarnej służbie dla Ojczyzny w ryczących czasach, gdy jedyną nagrodą było więzienie lub zsyłka — oto ludzie ci muszą zadowolnić się cicha radością swej duszy, że Ojczyzna ich odzyskała niepodległość, że praca ich nie poszła na marne. Niczego od tej Ojczyzny nie żądają, nie otrzymują. A oto inni, których widzieliśmy na służbie wrogów, otrzymują emeryturę w niepodległej Polsce, którą powitali może z uczuciem wściekłości, choć bezsilnej nienawiści.

Jakaś skromna nauczycielka, która stargala swe siły w krzewieniu tajnej oświaty, zbyt stara i „nie wykwalifikowana”, by znaleźć się w służbie państwowej polskiej, może liczyć co najwyżej na dar Prezydenta Rzeczypospolitej z łaski. Ale „obrusitiel” policjant lub żandarm rosyjski który właśnie tę biedną nauczycielkę prześladował, otrzymuje pełną emeryturę i prowadzi żywot bez troski na koszt Skarbu Polskiego.

Rzecz dziwna. Nie słyszeliśmy prawie zupełnie skarg ze strony istotnie pokrzywdzonych patriotów polskich, dopiero obecnie, dzięki inicjatywie Rządu, krzywdą ich będzie choć częściowo naprawiona przez uprawnienie do emerytury b. zesłańców politycznych i „peowiaków”.

Głośno natomiast rozlegały się skargi emerytów b. państw zaborczych. Nie w worach pokutnych, nie z głową popielem posypaną zjawili się oni w świątyni Niepodległości, ale z głośnym harmidrem domagania się praw i pieniędzy dla siebie od tej Ojczyzny, przeciwko której tak ciężko grzeszyli przez swą służbę zaborcom.

Jeszcze w przeddzień dyskusji w Sejmie nad wnioskiem rządowym o uposażeniach emerytalnych w jednym z poczynnych pism warszawskich czytaliśmy uczuciowe kwilenia na temat rzekomego pokrzywdzenia b. wojskowych z armii zaborczych. Ale ogłaszająca dla ogółu polskiego rewelacja jest wskazana przez ministra Matuszewskiego przepis ustawy emerytalnej, nakazujący liczyć służbę wojenną w armjach państw zaborczych do wysługi emerytury dwa razy wyżej, niż służbę w szeregach Wojska Polskiego w czasie lat 1918-1920. Tak więc, kto służył w

armii rosyjskiej, gdzieś w Syberii, na Kaukazie utwierdzając panowanie imperjum rosyjskiego, będąc gotowym w każdej chwili zwrócić ostrze swej szabli lub bagnetu przeciwko polskiemu „buntownikom”, ten, według logiki tego przepisu, posiadał dwukrotnie większe wobec Polski zasługi, aniżeli ten, kto pierśią własną zastawiał młodocianą państwo-

wość polską przeciwko zgrai wrogów, którzy obskoczyli ją ze wszech stron.

Jasne jest, kto układał ustawę emerytalną i jak niedbale przeglądali ją prawodawcy poprzednich sejmów. Jasne jest, kto tu pokrzywdzony. I dlatego wielką zasługą min. Matuszewskiego jest, że miał odwagę wskazać palcem na tę stronę sprawy.

położyć kres uroszczeniom równie bezczelnym, jak nieuzasadnionym. Czas, doprawdy, był najwyższy, by przelamać psychologię jakiegoś zażenowania i pełnej delikatności rezerwy, jaką można było wyczuć dotychczas w stosunku polskiej opinii publicznej do emerytów państw zaborczych. Zbytnią hojność i wspaniałomyślność nie zawsze popiatają nawet

w stosunkach prywatnych. Oczywiście, obrońcy pokrzywdzonych rzekomo emerytów byłiby mniej hojni, gdyby chodziło o ich kieszeń prywatną. Wówczas znalazłby się dość argumentów na odparcie pretensyj nie uzasadnionych. Gdy jednak chodzi o Skarb Państwa wszyscy gotowi są przybierać pozy wspaniałomyślnych i hojnych mecenasów, obrońców „pokrzywdzonych”.

Przelamaniu tej psychozy antypaństwowej poświęcona była mowa min. Matuszewskiego w sprawie uposażeń emerytalnych. Przedstawiciel Rządu wystąpił tu nie tylko jako umiejętny obrońca przedłożenia rządowego, ale jako znawca przedwojennego ustosunkowania się względem państwa tak staranie hodowanego przez opozycję.

Mowa min. I. Matuszewskiego była poważną i trafną nauką obywateli i uprawnień obywatela wobec Państwa.

Ze świata

Dzieci tworzą bandy rabunkowe

RYGA. Liczba bezdomnych dzieci w Moskwie ponownie się zwiększyła. Tłumy bezdomnych dzieci gromadzą się przeważnie na dworcach kolejowych stolicy sowieckiej, w nocy zaś czynią napady rabunkowe w oddalonych dzielnicach Moskwy.

Strajk górników

LONDYN. 5.000 górników w południowej Walii ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko redukcji płac. Natrój wśród strajkujących jest tak podniecony, iż liczą się z możliwością rozszerzenia strajku.

Kary śmierci

LA HAVRE, 19.III. (PAT.) Wicekról odrzucił prośbę o ulaskawienie 3 ch. spiskowców skazanych na karę śmierci.

Lawiny niszczą lasy i łąki

BERNO, 19.III. (PAT.) Obsuwająca się w okolicach Berna lawina ziemna zniszczyła wiele hektarów lasu i łąki. Obsuwająca się ziemia stanowi poważne niebezpieczeństwo dla okolic położonych niżej.

Komuniści nie próżniają

JALAPE, 19.III. (PAT.) (Veracruz.) Po odbyciu tu manifestacji komunistycznej doszło pomiędzy komunistami a policją do bójki, w wyniku tej bójki jeden komunisty został zabity, dwaj odnieśli rany.

Trzęsienia ziemi nie ustają

HONG-KONG, 19.III. (PAT.) W ciągu dnia dzisiejszego daly się odczuć wyjątkowo silne trzęsienia ziemi. Obserwatorium zanotowało trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości mniej więcej 30 klm. w kierunku północno-zachodnim.

Rozbite parowca

TOKJO, 19.III. (PAT.) Parowiec francuski „Changkan” z załogą liczącą 70 ludzi i wiążący około 30 pasażerów rozbił się o skałę wyspy Hei Hau, 14 osób utonęło, resztę zaś zabrała na swój pokład kanonierka francuska.

Z całej Polski

Napad nażowników

GRODNO. Na wracającego w nocy do domu właściciela biura pisania podał Lejbę Żalucki go z zoną aplikanta sądowego, napadli nożownicy. Żalucki strzelił w górę pragnąc ich przestraszyć, gdy zaś o nie poskutkowało strzelił co napastników raniąc jednego z nich w rękę, którego następnie policja aresztowała.

Zlikwidowanie gniazda komuny

RADOM, 19.III. (PAT.) W Białobrzegach policja przeprowadziła likwidację organu zacji komunistycznej Związku młodzieży. W toku przeprowadzonej rewizji aresztowano 8 osób.

Obchód Imienin Marszałka w Stolicy

WARSZAWA 19. III. W dniu dzisiejszym jako w dniu Imienin Marsz. Piłsudskiego w godzinach porannych odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję Dostojnego Solenizanta. O godz. 10 rano zostało odprawione nabożeństwo w kościele Garnizonowym. Kościół szczerze wypełniła generacja z kierownikami Min. Spraw Wojsk. gen. Konarzewskim, Korpus oficerski, oficerowie Komendy miasta itd.

Od godz. 9 rano poczęły napływać do Belwederu, celem złożenia hołdu Marszałkowi delegacje młodzieży szkół średnich i powszechnych, przedstawiciele młodzieży akademickiej. Delegacje szkolne stawily się ze sztandarami.

O godz. 10 rano, zameldował się na dziedzińcu belwederskim, celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu patrol konny złożony z 12 podchorążych 9-tej Baterji szkolnej podchorążych rezerwy artylerji z Włodzimierza, oraz patrol konny przysp. wojskowego m. Łodzi. O godz. 11 przybył do Belwederu kierownik Min. Spraw Wojsk gen. Konarzewski. O tej godzinie poczęły przybywać do Belwederu tłumy ludności, przed-

stawiciele wojska, szefowie departamentów, wyżsi urzędnicy Min. Spraw Wojskowych, oficerowie poszczególnych biur, zakładów urzędów i instytucji wojskowych wpisując się do specjalnie przygotowanych zeszytów.

W jednym z salonów widnieją upominki ofiarowane Marszałkowi Piłsudskiemu przez delegacje poszczególnych jednostek wojskowych, bądź przez delegacje poszczególnych Związków, byłych wojskowych, delegacje stowarzyszeń sportowych, oraz młodzież-szkolną. O godz. 12 stawila się w Belwederze delegacja Policji P. P. złożona z delegatów poszczególnych okręgów z całej Polski z pułk. Jagrym - Maleszewskim na czele.

O godz. 12:30 poczęły przybywać do Belwederu generałowie i wyżsi wojskowi z inspektorami armji na czele, następnie Rząd in corpore z prezesem Rady Ministrów Walerym Sławkiem na czele, posłowie i senatorowie z wicemarszałkami Sejmu i Senatu, dyplomacja z dziekanem korpusu dyplomatycznego nuncjuszem apostolskim Marzagim na czele, wyższe duchowieństwo, podsekretarze stanu, attache wojskowi państw zagranicznych z szefem misji francuskiej Deniau na czele, przedstawiciele władz sądowych wpisując się do specjalnych ksiąg.

W godzinach popołudniowych odbyły się uroczyste akademje.

Stosunki sąsiedzkie z Łotwą zacieśniają się Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 19.III. (PAT.) Dn. 18 marca 1931 r. nastąpiła w Rydze wymiana dokumentów ratyfikacyjnych tymczasowego układu handlowego pomiędzy Polską, a Łotwą.

Równocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadmienia, że w

tymże samym dniu wymienione zostały w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne traktatu handlowego nawigacyjnego pomiędzy Polską a Łotwą, podpisanego w Rydze dnia 12 lutego 1929 r. Traktat ten zastąpi wspomniany wyżej układ tymczasowy z dniem 17 kwietnia r. b.

Niestłychane nadużycia służbowe

W ciągu tygodnia aresztowano w Lublinie trzech komorników

LUBLIN, 19.III. (PAT.) Wczoraj prokurator przy lubelskim Sądzie Okręgowym polecił aresztować komornika sądowego Modzelewskie-

go. Jest to już trzeci z kolei w ciągu tygodnia fakt aresztowania komornika, pod zarzutem nadużyć pieniężnych. W związku z powyż-

szem, liczba czynnych w Lublinie komorników spadła z 6-ciu na 3 ch.

Reforma świadczeń w Kasach Chorych

WARSZAWA, 19.III. Jak się dowiadujemy, sprawa wprowadzenia w Kasach Chorych dodatkowych opłat za lekarstwa i porady lekarskie, która wywołała tak wielkie poruszenie w opinii publicznej, jest obecnie nieaktualna. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zdecydowało bowiem nie wnosić do Sejmu w bieżącej sesji parlamentarnej projektu ustawy o Kasach Chorych, przewidującej m. in. wprowadzenie wspomnianych dodatkowych opłat.

Należy zaznaczyć, że miarodajne czynniki nie kładą specjalnego nacisku na wprowadzenie dodatkowych opłat za lekarstwa i porady lekarskie w Kasach Chorych, zamierzają natomiast wprowadzić w przyszłości dla ubezpieczonych stosowane we wszystkich Kasach Chorych zagranicą, t. zw. okresu ekspektywaty, która polegałaby na tem, że ubezpieczony do-

piero po upływie pewnego terminu od czasu zapisania się do Kasy, miałby prawo do zasiłków pieniężnych.

Prawo do świadczeń rzeczowych, t. zn. porad lekarskich i lekarstw zwiększyłby ubezpieczony, jak dotychczas, natychmiast po zapisaniu się do Kasy Chorych.

Reforma ta ma na celu uniemożliwienie szeregu nadużyć, przedewszystkiem uniknięcie zapisów, dokonywanych głównie celem uzyskania zasiłków z Kasy Chorych, które znacznie przewyższają zapomogi instytucji ubezpieczających od bezrobocia.

Tragedja ekspedycji filmowej

LONDYN, 19.III. Parowiec ratowniczy, który przybył na wyspę Horse, znalazły na szczątkach okrętu „Wikinga” trzech rozbitków z ekspedycji filmowej Eksplozja która nastąpiła w czasie przenoszenia prochu, rozewała okręt na szczątki. Liczba osób zaginionych podczas katastrofy „Wikinga” wynosi obecnie 17 ludzi na ogólną liczbę 142 marynarzy i uczestników ekspedycji filmowej. Odbywają się obecnie poszukiwania 5 roz-

bitków, których zauważono o 10 mil od brzegu na krze lodowej oraz 5-ciu, których widziano na małej łodzi ratunkowej. Parowiec przywoził na wyspę Horse chirurgów, którzy leczą ofiary eksplozji.

Rząd nowofundlandzki, który na pierwsze wiadomości przypuszczał, iż jest to trick reklamy filmowej obecnie dołada wszelkich starań by ratować rozbitków.

Zasady nowego systemu meldunkowego

W związku z wprowadzeniem w życie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji ruchu ludności, podniosły się liczne głosy, które nie zapoznawszy się szczegółowo z tem zagadnieniem z szerszego punktu widzenia, wysuwają szereg argumentów, na pozór zdawałoby się słusznych, przeciwko polskiemu systemowi meldunkowemu.

Jeden ze znawców tego zagadnienia na terenie państw innych, B. Brodowski w ten sposób wypowiada się o sprawie meldunków. „System meldunkowy nie jest celem samym w sobie, lecz jest metodą, przy pomocy której zbierane są materiały, potrzebne do utrzymywania ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz do obliczeń statystycznych. Dlatego też każdy system meldunkowy musi odpowiadać nietylko pewnym przyjętym ogólnie wymogom, lecz również ogólnym warunkom, istniejącym w danym kraju lub na pewnym obszarze albo nawet w pewnej miejscowości. Na system meldunkowy wywiera również decydujący wpływ istniejące w kraju ustawodawstwo, czyli istniejące w wielu dziedzinach stosunki prawne”.

Z tego wynika, że wprowadzając taki czy inny system meldunkowy, trzeba go było uprzednio właściwie z istniejącymi stosunkami prawnymi uzgodnić i do nich ten system dostosować, w przeciwnym bowiem razie do życia państwowego zakradłoby się jeszcze jeden czynnik, stwarzający wielkie trudności zarówno dla społeczeństwa, jak i dla Państwa, a zwłaszcza w dziedzinie administracji i ustawodawstwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sprawa przeprowadzenia zmian w dotychczasowym systemie w bardzo dużej mierze jest zależna od sprawności aparatu gminnego. Ta okoliczność wywarła duży wpływ na polski system meldunkowy. Nasze gminy, przystępując dopiero do organizowania ewidencji ludności, nie są w stanie przejąć na siebie takich czynności, które spełniają gminy tam, gdzie aparat biurowy ruchu ludności jest bogato wyposażony.

To też przepisy nasze rezygnują w szereg wymagań, które w państwach zachodnio-europejskich są uważane, jako konieczne. I tak w polskim systemie meldunkowym zniesiono obowiązek osobistego zgłaszania się w gminie osób, przybywających do danej gminy na zamieszkanie i obowiązek meldunku administracyjnego połączone z obowiązkiem meldunku wojskowego.

WIEŚCI ZZA KORDONU

Pruska bezczelność

W ostatnich dniach z okazji 200-lecia miasta Trzcianki w pow. nadnoteckim nadprezydent prowincji Pogranicze w Pile F. v. Bülow wystosował do zarządu miasta pismo, zaczynające się od słów: „Rozpatrywanie historii powstania miasta Trzcianki i jego historycznego rozwoju podczas 200 lat istnienia wykazuje przede wszystkim, że jest ono starogermańską własnością i że zostało założone przez Niemców”.

Stwierdzić trzeba, że miasto Trzcianka dostało przywileje miejskie (tzw. prawo magdeburskie) od króla polskiego Augusta II. Sasa. Zostało założone na polskiej ziemi i wraz z ziemią nadnotecką należało do Polski, aż do pierwszego rozbioru i zabrania przez Fryderyka w 1772 roku. Tereny te są, jak wiadomo, odwiecznymi historycznymi ziemiami słowiańskimi. Nazwisko „Bülow”, jak Niemcy mówią, ma u nich „esnen besondern Klang” (specjalny dźwięk). Najświetniejszy przedstawiciel tego rodu kanclerz Bülow w wydanych ostatnio pamiętnikach okazuje się, powiedziawszy delikatnie nieprawdomych rzekostwo, że jeśli „wielki” Bülow potrafił się mijać z prawdą co do faktów z ostatnich lat, które każdy jeszcze dziś sprawdzić może, to czemu nie ma tego robić mój Bülow? Dla ostrożności woli sobie jednak wypruć nieco dawniejsze czasy.

Zwłaszcza ten drugi punkt ma bardzo duże znaczenie dla osób wojskowych, mogą one bowiem w drodze meldunku zwykłego dokonywanego przez właściciela domu, wypełnić przy tej sposobności meldunek wojskowy, który jest bardzo uciążliwy ze względu na dotychczasowy obowiązek osobistego stawiennictwa w gminie.

Jeśli weźmiemy ilość kar, nakładanych przez władze admini-

stracyjne na tych, którzy obowiązkowi meldunku wojskowego nie uczynili zadość, to przyjdzie do przekonania, że wprowadzenie tej zmiany ma znaczenie bardzo duże w pierwszym rzędzie dla samej ludności.

Wprowadzonemu systemowi meldunkowemu wytyka się i inne wady, jak np. zbytni formalizm i t.p. O tych zarzutach będzie mowa w następnym numerze.

RADZIKÓW, pow. KOLNEŃSKI

Nad granicą czuwa straż.

Na terenie gminy Radziłów został zorganizowany Komitet P. W. i F. W. w skład którego weszli: jako prezes wójt gminy Dybikowski Piotr, vice-prezes Amsterberg Józef, kierownik poczty, sekretarz Rakowski Józef i skarbnik Andrzej Kielczewski, zaś funkcję referenta oświatowego przyjął p. Drzygala Franciszek emerytowany nauczyciel.

Komitet powziął za zadanie nieść pomoc Oddziałowi Związku Strzeleckiego. Pomoc znalazła wyraz w otwarciu Świątlicy Strzelca, jako placówki kulturalno-oświatowej (na pograniczu Prus Mazurskich) krzepiącej moralnie Oddział Związku Strzeleckiego. Dotychczas młoda świetlica została udekorowana Orłem Białym, oraz portretami Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Ministra Spraw Wewnętrznych Sławoj-

Składkowskiego. Komitet zapremerował dla Oddziału czasopisma „Strzelca” i „Redutę” a w najbliższym czasie przystąpi do uruchomienia biblioteki. — W tym celu odbyło się zebranie, na którym miejscowe nauczycielstwo wypowiedziało się przychylnie w niesieniu pomocy, oraz zaofiarowało Komitetowi po kilka tomów książek odpowiedniej treści. Aby mieć fundusz na zakup wszelkich pomocy naukowych dla świetlicy, honorowi członkowie Komitetu zobowiązali się wpłacać składki miesięcznie w wysokości 50 gr. Wierzymy mocno, iż oddział strzelecki osady Radziłów i jej okolic przy usilnym poparciu tamt. społeczeństwa nie zawiedzie w pracy, lecz stanie na stanowisku swego zadania stosując się do wymówionych słów Naszego Komendanta Marszałka Józefa Piłsudskiego „Idą czasy, których znamię będzie wysiłek pracy”.

Zaprzysiężenie 60 sołtysów.

W sali Sejmiku Powiatowego w Suwałkach odbyło się uroczyste zaprzysiężenie sołtysów i ich zastępców, wybranych ostatnio przez zebrania gromadzkie 60 wsi w szeregu gmin powiatu suwalskiego.

Przed zaprzysiężeniem przemówił do zebranych p. starosta Malinowski wyjaśniając zakres uprawnień i odpowiedzialności i nawołując do usilnej, szczerzej, rzetelnej pracy dla dobra wsi, gmin i Państwa. Następnie przemówił, informując o poszczególnych działach prac sołtysów i o ich sto-

sunku do wójtów gmin jako bezpośrednich ich zwierzchników—referent administracyjny Starosta Ardziejewski, referent bezpieczeństwa Wiszniewski—informował w zakresie czynności policyjno-porządkowych oraz inspektor sam. Zawadzki, który pouczył o sposobach należytego ściągania podatków i odnośnej sprawozdawczości.

Na zakończenie p. Starosta przyjął od nowo wybranych sołtysów i ich zastępców przysięgę służbową.

Życie gospodarcze

Poważna zniżka cen w przemyśle włókienniczym

W związku z zakończeniem akcji zniżki cen w przemyśle włókienniczym, również i

przemysł konfekcyjny zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu z postulatem zakończenia akcji zniżkowej

w tej branży. Postulat ten przemysł konfekcyjny motywuje w obszernym memorjałe, wskazując na podstawie danych statystycznych, iż ostatnie tygodnie przyniosły w konfekcji zniżkę cen.

Tak więc zniżka cen w bieliźnie męskiej waha się w granicach od 15—20 proc. w hurcie.

Również i w detalu objawia się zniżka cen przy wyprzedażach i „Białych Tygodniach”, dochodząc do 20 proc.

Zniżka cen w konfekcji damskiej waha się w granicach od 10 do 15 proc.

Najważniejsze wytwórnie wyrobów wełnianych zniżyły od 1 marca swe cenniki następująco: wełniane towary, które kosztowały na początku b. r. w hurcie zł. 14

obecnie oddawane są po 12,80,

w detalu zaś ceny spadły z 18—16 zł. Również i w dziale krawatowym nastąpił w r. b. ruch zniżkowy cen, przyczem dotyczy on krawatów wszystkich gatunków z tkanin krajowych. Fabryki guzików

obniżyły w lutym ceny o 10 proc., udzielając dodatkowego rabatu za gotówkę, sięgającego 15 proc.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby

Wykaz cen ważniejszych artykułów spożywczych na terenie woj. białostockiego

MIASTA	Żyto	Pszenica	Bydło rogate	Trzoda	Chleb żytni	Chleb żytniowy	Mięso wolo-cina	Wieprzyna	Stonina	Schab	Kiełbasa krak.	Szynka
Augustów	15—16	22—24	65	110	0 18	0 33	1 40	1 00	1 50	2 00	1 80	—
Białystok	17	27	68	146	0 24	0 34	1 60	1 10	1 80	2 00	2 20	3 60
Bielsk Podl.	14,5	23	68	108	0 18	0 31	1 50	1 20	1 70	1 90	1 70	3 20
Grodno	16	25,5	70	140	0 24	0 34	1 40	1 10	1 65	2 00	—	3 30
Końno	14,5	24	80	150—170	0 15	0 27	1 45	1 40	1 70	2 70	2 40	3 80
Lomża	16	28	80	165	0 22	0 32	1 50	1 60	2 20	2 50	3 00	4 40
Ostrów	16,5	26—27	70	130—144	0 22	0 35	1 50	1 40	2 40	2 20	3 00	4 00
Ostrołęka	15	25	100	132	0 18	0 30	1 50	1 30	2 00	2 30	2 20	3 40
Sokółka	15	—	100	145	0 18	0 32	1 30	1 00	1 70	2 20	1 90	3 00
Suwałki	13—16	22—26	60—75	90—100	0 18	0 32	1 30	1 10	1 40	1 90	1 60	2 5
Grajewo	16	25	70	150	0 20	0 32	1 50	1 20	2 00	2 50	2 30	3 80
Wołkowsk	14	24	81	125	0 18	0 30	1 30	90	1 90	2 50	2 10	3 40
Wysoko-Maz.	16	24	82	120	0 18	0 32	1 30	1 30	1 80	1 80	2 50	3 40

Ceny żyta, pszenicy, bydła i trzody podane za 100 kg., inne artykuły za kg. Ceny chleba wymienione w groszach, ceny innych artykułów w złotych.

Ze zjazdu organizacji turystycznych w Polsce.

We wtorek ubiegły odbył się w Warszawie zjazd wszystkich organizacji turystycznych w Polsce, zwolany dla omówienia spraw popierania turystyki i przemysłu turystycznego. Na zjeździe był obecny p. minister Robót Publicznych Norwid-Neugebauer, wice-minister Skarbu d. Stefan Starzyński, poseł Marjan Dąbrowski, oraz przedstawiciele Urzędów wojewódzkich, Magistratów większych miast, izb przemysłowo-handlowych i innych.

Zagał zjazd minister Norwid-Neugebauer, który w krótkim referacie dał obraz rozwoju ruchu turystycznego w Polsce i stwierdził, że stosunek Rządu do zagadnień turystyki jest pozytywny. Następnie podkreślił konieczność złączenia w jednym kierunku wszelkich prac na polu turystyki. W zakończeniu zaproponował skład prezydium z prezydentem miasta Warszawy, inż. Stomińskim, na czele. Prezydium to zostało wybrane przez akklamację.

W dalszym ciągu przemawiali wice-minister Starzyński, podkreślając wielkie korzyści materialne i polityczne, jakie przynosi turystyka, b. minister Stanisław Osiński prezes Zw. Pol. T-stw Turystycznych, który wygłosił referat na temat „Czy turystyka bez świadczeń społecznych może przynieść korzyści społeczeństwu i Państwu”, oraz ostatni mówca sekretarz Zjazdu radca dr. Orłowicz, który stwierdził konieczność utworzenia instytucji centralnej ześrodkowującej w sobie wszystkie zagadnienia ruchu turystycznego. W zakończeniu przemówienia swego mówca zgłosił wniosek utworzenia polskiego Związku popierania turystyki z tem, że Ministerstwo Robót Publicznych powoła Komitet organizacyjny, zadaniem którego będzie zrealizowanie uchwalonego wniosku.

Po dyskusji nad referatami wniosek dr. Orłowicza został przyjęty.

Cieszcie się poborowi! Jeszcze tydzień w cywilu.

Kierownik ministerstwa spraw wojskowych przesunął termin wiosennego wcielenia rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.

Poborowi podlegający wcieleniu nie otrzymają nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacji o jeden tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania.

Nad przepaścią

Nacjonalistyczna prasa wschodnio-praska potwierdza pogłoski o trudnościach płatniczych największej spółdzielni w pow. jańsborskim „Masurische Landwirtschaftliche Genossenschaft”, reprezentującej kapitał w wysokości półtora miliona zł. Sprawa ta zainteresowała się ostatnio władze państwowe Prus Wschodnich i Rzeszy w rezultacie — deficyt spółdzielni pokryty zostanie z funduszu „Osthilfe”.

O rozmiarach samego kryzysu w Prusach Wschodnich świadczą podawane ostatnio cyfry przez „Johannisberger Zeitung”. Przynajmniej 60 tys. gmin znajduje się — tak jak Berlin — w ciężkim położeniu. Tylko 6 wielkich miast pracuje bez deficytu. Dotychczas mianowane niemniej niż 400 komisarzy państwowych celem przeprowadzenia przymusowego uzdrowienia gospodarki miast. Są wypadki, gdzie dla braku kredytów władze miejskie wyprzedają i zastawiają majątek miasta.

W samym okręgu sądowym w Elblągu w r. 1930 przeprowadzono 275 licytacji, ukończono 81 konkursów (przy 71 będących jeszcze w toku). Ilość procesów cywilnych, wynikłych ze stosunków gospodarczych, wzrosła do 13.385.

Równocześnie zaś z tą ogólną pauperyzacją społeczeństwa wschodnio-pruskiego władze Rzeszy rozwijają wielką aktywność w pracach o charakterze politycznym, w oparciu o fundusze z „Osthilfe”. Rozpoczęto n. p. już prace nad budową 210 km. szos kosztem 6 i pół miliona zł. Posunięcia władz niemieckich nie mają jednak na celu akcji nad uporządkowaniem spraw gospodarczych Prus Wschodnich; systematyczność ich i intensywność podyktowana jest wyłącznie momentami polityczno-państwowym. O tem należy w Polsce pamiętać przedewszystkiem.

Materiały budowlane a szczególnie cement taniej

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że na skutek pertraktacji z przedstawicielami przemysłu cementowego, przemysł ten przeprowadził od dnia 9 b. m. obniżkę cen cementu loco skład w Warszawie, jak następuje: za beczkę 200 kg. z 25 zł. 50 gr. do 26 zł. na 24 zł. 30 gr. (7 proc.), za beczkę 180 kg. z 24 zł. do 24 zł. 50 gr. na 22 zł. 25 gr. (9 proc.), oraz za worek 50 kg. z 6 do 6 zł. 50 gr. na 5 zł. 75 gr. (12 proc.).

Ceny cementu będą w całej Polsce analogicznie obniżone i

przeliczone zależnie od położenia frachtowego.

Niezależnie od powyższych zniżek przemysł cementowy podniósł stosowane skonto kasowe o 3 proc. oraz wyznaczył w stosunku do odbiorców hurtowych specjalną prowizję dodatkową 3 zł. od każdej tony cementu, odebranej ponad pewne ustalone odsetki od obrotów roku ubiegłego.

W związku z powyższymi rząd uważa swą akcją w zakresie obniżenia cen cementu za zakończoną.

CHOROSZCZ

Dla uczczenia Wodza.

Rada Miejska m. Choroszczy na posiedzeniu w dniu 17 marca uchwaliła na wniosek burmistrza J. Lichensztejna przemianować ul. Tykocińską i część ul. Fabrycznej (od Posterunku P. P. do kościoła ewang.) na ul. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

BIURO PODAŃ

Białystok, ul. Warszawska 22 m. 2.
podania, prośby, tłumaczenia, przepisywania na maszynie do wszystkich Urzędów.

Białystok

Trzeci koncert M. U. P. poświęcony pieśni ludowej

Wobec uznania, jakiem cieszyły się pierwsze koncerty popularne, organizowane przez Miejski Uniw. Powszechny, odbędzie się dnia 22 marca w niedzielę o godzinie 3:30 pop. w teatrze Palace III koncert poświęcony pieśni ludowej polskiej. Temat ten nie był dotychczas poruszany i będzie obecnie przedstawiony przez znawcę piękna polskiej pieśni ludowej p. Tadeusza Mayznera z Warszawy. P. Tad. Mayzner znany jest z współpracy w organizacji koncertów szkolnych Polskiego Radja, jako wykonawca pięknej gry solowej na skrzypcach. Koncert ujęty będzie w oryginalną formę ciekawego odczytu na temat: „Artyzm polskiej pieśni ludowej” wygłoszony przez p. Tad. Mayznera z jednoczesnym demonstrowaniem melodii na skrzypcach.

W części drugiej p. Halina Sawicka z Warszawy wykona szereg pieśni ludowych, w części III kwartet Zw. Zaw. Muz. Oddz. Białostockiego, wykona szereg melodii muzyki instrumentalnej góralskiej.

Jesteśmy przekonani, że koncert ten zgromadzi nie mniej słuchaczy niż ubiegłym razem, a piękno pieśni ludowej polskiej zachęci wszystkich do przybycia i miłego spędzenia kilku chwil.

Ceny biletów niebawem niskie bo od 50 gr. do 1:50 zł. Bilety nabywać można w kasie teatru Palace.

Wycieczki naukowe dla nauczycieli

Ministerstwo oświaty organizuje dla nauczycieli filologów szkół średnich wycieczki do Włoch, w czasie od 20 bm. do 19 kwietnia i do Grecji w czasie od 21 bm. do 26 kwietnia.

Wycieczki te mają na celu dokształcenie nauczycieli szkół średnich w zakresie filologii klasycznej.

Kto może służyć w armii ochotniczo

W roku bieżącym do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913.

1) Posiadający warunki do skróconej służby wojskowej (z cenzusem) do piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saperów i łączności.

Ochotnicy z cenzusem nie mogą być przyjmowani do czołgów, żandarmerji, samochodów pancernych, taborów, samochodów, służby zdrowia, służby intendencji i marynarki wojennej.

2) Nieposiadający warunków do skróconej służby wojskowej (bez cenzusu), do piechoty, czołgów, żandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, służby łączności i lotnictwa.

Podanie o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników należy składać do właściwej P. K. U. najpóźniej do dnia 1 maja 1931 r.

Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja b.r. kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej służby wojskowej, mogą wnieść podania o przyjęcie na ochotników najpóźniej do dnia 20-go czerwca r.b. Po tym terminie mogą być przyjmowane podania tylko od tych ochotników z cenzusem, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali po dniu 20 cze. wca b.r., jednak najdalej do dnia 1 lipca b.r.

Przebieg wojskowy i lekarski ochotników przez Komisję poborową odbywać się w czasie poboru głównego rocznika 1910, o którym to terminie ubiegający się o przyjęcie w charakterze ochotników będą powiadomieni.

Szczegółowych informacji, co do przyjęcia do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotników udzielać będzie Powiatowa Komenda Uzupelnień.

Popierajcie LOPP.

Białystok godnie wyraził swoją miłość dla Wodza Wczorajsze uroczystości

Już wczesny rano wczorajszego dnia wskazywał, że radosne słońce nad Białymstokiem poczuwa się do obowiązku brania udziału w uroczystościach i będzie hojnie obsypywało wszystkich złotem ciepła swoich promieni.

Prognozy te sprawdziły się bez żadnych zastrzeżeń. O godz. 9-ej w mieście zapanał niezwykle ruch, który wskazywał, że wszyscy mieszkańcy miasta pamiętają o uroczystym święcie i wszyscy chcą przyjąć udział w godnym uświetnieniu Dnia.

Pogoda wiosenna, pragnąca być w zgodzie z Królową—Zimą i z Królową—wiosną—na dwie strony rozprzestrzeniła skarby jej powierzone.

Na jednej stronie ulic przymrozek urządził niebezpieczną ślizgawicę a na drugiej wiosenne ciepło tworzyło kałuże błota.

Lecz te kaprysy przyrody nie powstrzymały tych, którzy chcieli w tym radosnym dniu zademonstrować swoje uczucia.

Wszyscy wierni idei Marszałka a więc strzelcy, członkowie przysposobienia wojskowego, młodzież szkolna i korporacje służby na rzecz Ojczyzny i liczne rzesze publiczności nie zwracały uwagi na kaprysy aury, lecz z całym poczuciem obowiązków swych stanęły na stanowiskach.

I one właśnie stanowiły clou wczorajszego obchodu.

Jeżeli z obowiązku dziennikarskiego mówimy, że stanowiły clou obchodu, to nie dlatego, aby powiedzieć, że bez ich poczynąń społeczeństwo zapomniałoby o przynależnych obowiązkach lecz dlatego aby podkreślić rolę organizacyj tych, które z samoparcieniem się i bez zastrzeżeń przystąpiły do wykonania obowiązków obywatelskiego. A więc o najpiękniejszym momencie uroczystości. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Kościuszki defilada, którą przyjmował Pan Wojewoda z trybuny, ustawionej nieomal vis-a-vis kościoła.

I tu w defiladzie wyrażała się cała tężyzna Narodu, cała gwarancja naszej Przyszłości, dokumentalna odpowiedź dla wszystkich wrogów Państwa. Przez niemal godzinę czasu przed Panem Wojewodą defilowały oddziały wojskowe, strzeleckie przysposobienia wojskowego, szkół średnich, Federacji, Zw. Legionistów, Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych, Straży Ogniowych i innych korporacji.

Równy ich krok, zdecydowany ruch marszu i blysk spojrzeń, każł jasno rozumieć, że to są ci obywatele kraju, którzy na każdy zew potrzeby pośpieszą pod sztandary i nie zawahają się poświęcić wszystko dla obrony Ojczyzny.

I na tem właśnie polega cała radość ze Święta Imienia Wodza. To przeświadczenie, że idea Mocarstwowej Polski oparta na wierze w siły Narodu, jest dla wszystkich obywateli drogocennym drogowskazem na przyszłość—jest koniecznym i zrozumiałym dorobkiem wczorajszych obchodów.

Nabożeństwa

W godzinach rannych odbyły się uroczyste nabożeństwa na intencje Dostojnego Solenizanta w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10-ej uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym zgromadziło tłumy publiczności, które chciały w dniu święta Patrona Marszałka modłami swymi przyczynić się do urzeczywistnienia pragnień i zamierzeń Wodza Narodu.

Na nabożeństwie odprawianem przez ks. dziekana Chodykę, byli obecni najwyżsi przedstawiciele władz państwowych, a mianowicie — Pan Wojewoda Białostocki Marian Zyndram-Kościalkowski, starosta grodzki J. Mieszkowski i inni.

Zyczenia społeczeństwa

Z okazji Imienia Marszałka Pił-

sudskiego Pan Wojewoda Marian Zyndram-Kościalkowski w towarzystwie p. wicewojewody Czesława Zawistowskiego przyjął o godzinie 12 m. 30 w południe w apartamentach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego przedstawicieli duchowieństwa, wojskowości, samorządu p.p. naczelników Urzędów niezespolonych, naczelników poszczególnych Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz przedstawicieli Policji Państwowej i organizacji społecznych, którzy na ręce Pana Wojewody złożyli życzenia imiennowe dla Dostojnego Solenizanta.

W imieniu miasta Białostoku zyczenia złożyli: ks. dziekan Aleksander Chodyko i ks. Aleksander Krzyżanowski, ks. pastor ewangelicki Teodor Zirkwitz, ks. dziekan prawosławny Guskiewicz, rabin dr. Rozenman i ks. pastor Piotr Gorodiszcz.

W imieniu miasta Białegostoku zyczenia złożyli: prezydent miasta Wincenty Hermanowski i wiceprezydent dr. Maksymilian Ziemiński.

Następnie podpułkownik Stefan Blocki złożył życzenia w imieniu Dowódcy 18 Dywizji Piechoty, a następnie życzenia złożyli: Komendant Wojewódzki P.P. inspektor Charlemagne — w imieniu Korpusu Policji, z ramienia Urzędu Wojewódzkiego — p.p. naczelnicy Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego; w imieniu Izby Skarbowej — prezes Ferdynand Świątalski; Starosta Powiatowego — Starosta Alojzy Kaczmarczyk; Starostwa Grodzkiego — Starosta Jan Mieszkowski, Okręgowego Urzędu Ziemińskiego — Prezes Marian Kiedrzyński; Banku Polskiego — Dr. Arszakowski Mieczysław, Wzięcia Karne — Kazimierz Roszkowski; Urzędu Poczтового — Aleksander Sieńczewski; a dalej: inżynier Tadeusz Teodorowicz, naczelnik Oddziału Ruchu P.K.P.; Inż. Szyperko — nacz. Wydz. Drogowego P.K.P.; inż. Edmund Burczyński — radca Kolei Państwowych; inż. Ludwik Bujdens — nacz. Parowozowni w Białymstoku; Mieczysław Jurecki — insp. Szkolny; dyr. Seminarjum Naucz. P.L. Zaremba; dr. Kwapiński Wacław — dyr. Państw. Gimnazjum Im. Marszałka J. Piłsudskiego; komisarz Alfred Mańkowski — w imieniu załogi P.P. w Białymstoku; komisarz Straży Granicznej. Nowiński Tadeusz; Zenon Drzymalik — kierownik Państw. Magazynów Tytoniowych; J. Borowicz — dyr. „Polminu“ i Antoni Dyczewski — kierownik Urzędu Miar.

Zyczenia w imieniu organizacyj i instytucji społecznych złożyli: Związek Pracowników Poczty i Telegrafu i Telefonu — Stanisław Kołpak, Chrześcijański Związek Właścicieli Nieruchomości — Godynski, Związek Właścicieli Nieruchomości — L. Czuzner i M. Boćkowski, Związek Urzędników Kolejowych — Kowalewski Henryk, Gmina wyznaniowa żydowska — M. Zylberblat, „Przystań“ i Związek Wielkiego Przemysłu — inż. Roman Wiczeorek, Polskie Towarzystwo Emigracyjne — K. Zurkowski, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — A. Bielawski i St. Nowakowski, Związek Młodzieży Wiejskiej — Stefa Kalina, Związek Obrony Kresów Zachodnich i Wojewódzkie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych — Tadeusz Szeller, Wojewódzka reprezentacja Związków Ziemiaków — Tadeusz Teńczyński, Wszczęświatowa Org. Zyd. Rel., Oddział Białostocki, dr. A. Tileman, Związek Wielkiego Przemysłu, M. Trylling

Związek Legionistów — Antoni Faranowski, Obwód Białostocki Związku Strzeleckiego — Mieczysław Syśka, Powiatowy Związek Strzelecki — Sobieski Jan, Ognisko Kolejowe — Adam Borowski, Związek Lekarzy — dr. Siemaszko Zygmunt, Dyrektor Gimnazjum Koedukacyjnego — Józef Zeligman, Szkoła Muzyczna im. Chopina — M. Michałowska-Wolańska, B.O.S.O. — I. Markus, E. Cytron, M. Grygorjew, Szkoła Przemysłowa Żeńska — F. Strzałkowska, Szkoła Haandlowa — dyrektor Witold Antonowicz, Żydowski Klub Sportowy i Związek Właścicieli Autobusów — Henryk Zebin, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych — Edward Stoki, Izba Rzemieślnicza — inż. Grosser, Związek Pracowników Miejskich — J. Pilecki, Związek Podoficerów Rezerwy — K. Sawicki, Federacja Wojewódzka Związków Obrońców Ojczyzny — dr. Łapiński, Wojewódzki Związek Inwalidów Wojennych — Witold Śnieżko, Polski Biały Krzyż — Barbara Dorczyńska i Borowiczowa, Związek Pracowników Miejskich — R. Gołębiowski, Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych — J. Borowicz i Stefan Bryndzki, Powiatowa Federacja Związków Obrońców Ojczyzny — J. Janicki, Rada Miejska — vice-prezes dr. Rajgrodzki, Towarzystwo „TOZ“ — dr. Segal i dr. Rajgrodzki, Syndykat Emigracyjny — A. Stankiewicz, Stowarzyszenie Kupców Polskich i Stowarzyszenie Robotników Katolickich — M. Mioduszewski, Związek Urzędników Administracji Wojskowej — Władysław Kempa, Zarząd Główny Wojewódzkiego Towarzystwa „Przystań“ — Zofja Kamińska i Witold Zbirohowski-Kościła, Towarzystwo Esperantystów — Jakób Szapiro, Towarzystwo Eugeniczne — Mieczysław Jurecki, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w Białymstoku — Karol Henkel i Leopold Walkiewicz, Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych — Filip Echeński, Sekretariat Wojewódzki BBWzR. — inżynier Anatol Pleskaczewski, Powszechny Związek Emerytów Państwowych oddział białostocki — Władysław Salinger, Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ — pułkownikowa Kmicic-Skrzyńska i rotmistrzowa Bartłozowa, Związek Sybiraków — Włodzimierz Różgiewicz, Wojewódzki Związek Żydowski Inwalidów, Wdów i Sierot — A. Haberman i D. Goldberg, Dyrektor Wodociągów — Feliks Filipowicz, Polska Akcja na Spółka Telefoniczna w Białymstoku — dyrektor inż. Bronisław Majewski, Związek P.O.W. — W. Rytel, Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku — Michał Jaroszewicz, Towarzystwo „Linias-Chojlim“ — Nachman Goldfarb, Żydowska Szkoła Rzemieślnicza — dyrektor inżynier M. Łuński i członkowie zarządu Józef Engelman i Nachman Goldfarb, Wojewódzkie Towarzystwo Popierania Przem. Lud. „Krajan“ — inżynier M. Malinowski, Wojewódzki Związek Straży Pożarnej — Franciszek Sobczyk, w imieniu pracowników Państwowego Monopoli Spirytusowego na terenie województwa białostockiego — Stefan Miller, Prezes Komitetu Budowy Pomnika ofiarom mordu bolszewickiego — Stanisław Dybko, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — F. Ruszczeńska i M. Woliszowa, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Seminarjów Nauczycielskich

— Z. Kamińska.

W imieniu prasy białostockiej życzenia złożyli: Antoni Faranowski („Głos Ziemi Białostockiej”), M. Lubkiewiczowa i A. Piotrowski („Dziennik Białostocki”), Pejsach Kaplan („Des Naje Lebni”) i M. Goldman („Unzer Lebni”).

Po złożeniu życzeń pan Wojewoda wznosił najmiśszy dla Dostojnego Solenizanta okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Niech Żyje!”, który obecni z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Dekoracja zasłużonych

O godzinie 13.30 w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi osób, których listę podaliśmy we wczorajszym numerze. Dekoracji dokonał pan Wojewoda.

Uroczysta akademja

O godz. 17-ej w teatrze „Palace” rozpoczęła się akademja urządzona przez Związek Strzelecki, na którą przybyli przedstawiciele władz z p. Wojewodą na czele i liczna publiczność. Po zagajeniu wygłoszonym przez p. prezydenta Hermanowskiego, chór mieszany wespół z orkiestrą Związku Muzyków wykonał doskonale opracowaną kantatę do słów J. Żuławskiego „Synkowie moi”, po czym zabrał głos p. poseł J. Walewski, który pięknymi słowy skreślił przepiękną miłość i pracę Marszałka Piłsudskiego dla Polski. Następnie orkiestra wykonała wiązankę pieśni legionowych, po czym nastąpił niezwykły w pomysł i piękny w wykonaniu żywy obraz apoteozujący cały naród składający hold Dostojnemu Solenizantowi. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn „My Pierwsza Brygada”, który publiczność wysłuchiła stojąc.

O godzinie 8-ej zespół amatorski Zw. Strzeleckiego odegrał „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”.

Odsłonięcie rzeźby w 42 p. p.

Jeden z obywateli naszego miasta, wnuk powstańca z 1863 r. dekorowany za zasługi wobec Państwa srebrnym Krzyżem Zasługi, ufundował dla 42 pp. miniaturny pomnik dla poległych oficerów i żołnierzy pułku.

Wreczenie i odsłonięcie rzeźby wykonanej przez art.-rzeźbiarza Jakóba Juszczyka, odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 3 pop. w nastroju bardzo uroczystym w obecności Pana Wojewody Białostockiego Mariana Zyndram-Kościalkowskiego, Dowódcy garnizonu pułk. L. Kmicic-Skrzyńskiego, prezydenta miasta W. Hermanowskiego i zaproszonych gości.

Przed odsłonięciem rzeźby przemówił dowódca 42 pp. pułk. Stefan Blocki, który w imieniu oficerów 42 pp. wręczył ofiarodawcy odznakę pułku.

Po odsłonięciu rzeźby odbyła się czarna kawa w salonach kasya oficerskiej, w czasie której ofiarodawca wygłosił bardzo serdeczne i płomienne przemówienie na cześć bohaterskiego Wojska Polskiego i Zwycięzkiego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego.

Co będziemy podziwiać na scenie Teatru Objazdowego

Na posiedzeniu Komisji Teatralnej Zw. Miast woj. białostockiego odbytem w dniu 14 b.m. w Grodzie uchwalono następujący repertuar Teatru Objazdowego na dalszy sezon:

„Jastrząb“ — Croiseta, „Jak kapral Szczapa kochał Dziadka“ — Bakala, „Kawaler“ — Pupa, „Przeprowadzka“ — Rostworowskiego, „Urodzony w rzepek“ — Kapackiego, „13 bezek złotych“ (Szolem Ajchem), świetna sztuka żydowska z

udziałem Andrzeja Marka, „Człowiek — zero“ „Konto X“ — Burnauera i Oesterreichura, „Grand Hotel“ — Franka, „W nocy ze środy na czwartek“ — Lenza, „Rosmersholm“ — Ibsena z gościnnym występem p. Tapszo-Krywultowej, „Ta, której czekamy“, „Czwarta z prawej“ — Stenicy i Cooka, „Biała reka“ — Zeromskiego, „Dla szczęścia“ — Przybyszewskiego, „Początek końca“ — Masyńskiego, „Mąż z grzeszności“, „Stary Kawaler“ —

Korzeniowskiego, „Dzwon zatopiony“ — Hauptmanna, „Sześć postaci w poszukiwaniu autora“ — Prandello, „Noc Sylwestrowa“ — Krzywoszewskiego, „Wianowy Sad“ — Czechowa, „Twarz i maski“ — Chiarelli'ego, „Płomienna noc“ — Longly'ya, „Narzeczona z dachu“ — Midl-tona i Oliviera, „Chłopi“ — Rica, „Chłopi“ — Reynonta, „Opieka wojskowa“ — B. gustawskiego i „Pan Geldhab“ — Fredy.

Biorą się na sposoby

Ostatnie ograniczenia emigracyjne, dotyczące wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, w wielu wypadkach zaskoczyły kandydatów na emigrację i pokrzyżowały niejedne plany rodzinne. Pomimo tego, większość dotkniętych owym ograniczeniem siłą rzeczy musiała zrezygnować ze swych zamierzeń i pogodzić się z nową sytuacją. Niemożna natomiast tego powiedzieć o Warszawie, której mieszkańcy, zwłaszcza pewnych sfer, dowiedli dużych talentów pomysłowości, stwarzając znane przemysły „brylantarzy”, „konsulów” sprzedający wagonów miejskich tramwajowych, sprzedający pomników, cudzych kolejek żelaznych i t. p. Podobny przykład pomysłowości zanotowaliśmy również w związku ze wspomnianym wyżej ograniczeniem emigracyjnym. Mianowicie, przepisy owe dają pewne pierwszeństwo nieletnim dzieciom rodziców, zamieszkałym na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. To też, polewając się na wspomniany przepis, przybyło pewnego dnia do amerykańskiego konsulatu w Warszawie grupa

„nieletnich”, składająca się z pięciu osób t. j. dwóch chłopców w krótkich spodenkach i również po dziecinnie ubranych trzech dziewcząt. Chłopcy byli bardzo dokładnie wystrzyżeni, twarze ich lśniły młodzieńczymi rumieńcami, dziewczęta zaś ujmowały każdego pełnym niewinności spojrzeniem.

Innego jednak prawdopodobnie był zdania urzędnik konsulatu, być może, był to znawca urudy kobiecej i zaszły go całkiem niedziewczęce zaakraglenia tych podlotków i wrodzona rasie semickiej wybujałość biustów, doświadczenie, że całe towarzystwo skierował natychmiast do dyżurnego lekarza. Diagnoza wyznaczyła Eskulapa rzeczywiście była interesująca. Brzmiała ona jak następuje: Szmula lat 42, lce lat 36, Fejga lat 32 i Małka lat 29. Nie potrzebujemy dodawać, że „młodzieź” ta musiała, niestety, zrezygnować z wyjazdu do latusi i mamusi, a na domiar złego miała wiele nieprzyjemności z policją ze względu na zarzut usiłowania oszustwa.

Radio-program:

PIĄTEK 8. III. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.40. (Dla maturzystów) „Rozmnażanie roślin i zwierząt” — prof. St. Sumiński.
- 15.00. (Dla maturzystów) „Rozwój ustroju Anglii w wiekach średnich” — pr. St. Nowakowski.
- 15.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Requigny.
- 16.10. Komunikat dla Żeglugi i Rybaków.
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „O próbkach inscenizacyjnych” — p. L. Schyller (Lwów).
- 17.45. Muzyka lekka w wyk. ork. Bronisława Szulca.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Erica Kleibera. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

SOBOTA 21. III. 31 r.

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.40. „Przegląd Wydawnictw pejdodycznych” — prof. H. Meścicki.
- 15.00. (Dla maturzystów) „Herezje XIV i XV w. i ich związek z Reformacją” — prof. St. Nowakowski.
- 15.50. Skrzynka pocztowa techniczna — Kierownik Prasy i Propagandy P. R. p. W. Frenkiel.
- 16.10. Komunikat dla Żeglugi i Rybaków.
- 16.35. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.45. „Kącik dla młodych talentów muzycznych”.
- 17.15. „Jej królewska mość” „Maszyna” — prof. inż. A. Groza (Kraków).
- 17.45. Słuchowisko dla młodzieży: „Bohaterski męt o Perseuszu” H. Nowocieniowej. Koncert dla młodzieży.
- 19.10. „Wiadomości bieżące” — p. Jozef Piątek.
- 19.25. Płyty gramofonowe.
- 19.40. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 19.55. Płyty gramofonowe.
- 20.00 p. H. Wiewiórska — Feljton: „Walka z przestępstwem”.
- 20.15. „Czartoryski i Chłopicki” — plk. H. Pika.

Zgubiono zezwolenie na sprzedaż spirytusu leczniczego, wydane przez Izbę Skarbową w Białymstoku, dn. 15 I. 1926 r. L. 32999, na imię Ruchoma Pianko zam. Surazska 11. 187-3

Kino „PRYZYSTA” Początek w dniu powzięcia godz. 5:15 w dniu przedświątecznym i świątecznym godz. 4. 6. 8 i 10.

Przepiękny film w 10 aktach

ARLEKINADA ŻYCIA

(Przez piekło ku miłości)

W realizacji największego mistrza R. AISTERGA. — W rolach głównych groźny rywal JANNINGSA — HENRYK GEORGE i jedna z tysięcy bezdomnych — SEE MALTEN.

Nadprogram komedia w 2 aktach: W MOCY LUDOŻERCÓW

„MODERN”

Początek: 6.30 8.30, 10.30

Geny od 1 zł.

Dawno niewidziany, genialny artysta Włodzimierz GAJDAROW

znana gwiazda filmowa ITA RINA w pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

NA FALACH NAMIĘTNOŚCI

Ponadto: Wesoła komedia w 2 aktach

POLONJA”

Początek seansów: o g. 7. 0¹⁵

Wszystko za pieniądze

W roli głównej **EMIL JANNINGS**

APOLLO

Dziś! Początek

6-40, 8-30, 10-20

Wspaniały dźwiękowy film z bruku wiekowiejskiego

p. t. STUDENT ze STOKHOLMU

W rolach głównych **OLAF GARBO** (brat Greta Garbo) i **BLŻBIETA FRISK**
Ponadto kilka fragmentów z życia **Marszałka Józefa Piłsudskiego**

Wszyscy frontem do morza

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA PAROWA „EKONOMJA”

Białystok, Sienkiewicza 11

Przyjmuje do prania chemicznego, czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, portjery, firanki, dywany i t. p. Kolory wykonywane specjalnym fachowcem. Pranie bielizny miękiej i sztywnej dokonywa się specjalnym systemem zagranicznym.

Uwaga! Dla urzędników 50 proc. rabatu.

Radjo-odbiorniki na prąd zmienny i stały

krajowych firm i zagranicznych oraz
własnego wyrobu

GŁOSNIKI, ANADÓWKI, AKUMULATORY t. d.
polecają

BRACIA PARYS

Białystok, Sienkiewicza 28^a tel. 5-05
na długoterminowe raty.
Adres wyciąć i zachować 190-10

PRZEDRUK WZBRONIONY.

15)

DASHIELL HAMMETT

Amerykańskie miasto zbrodni

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Knajpa Poszepta był to trzypiętrowy budynek w środku bloku, wciśnięty między dwa dwupiętrowe. Na parterze mieścił się sklep z cygarami, służący jako wejście i pokrywa dla szulerni na górze. Wewnątrz miała czekać pięćdziesiątka przyjaciół Poszepta, gotowych do walki. Tak przynajmniej utrzymywał grubego. Nazwał się — na ulicy od frontu, w alei od tyłu i na przyległych dachach — czuli się podkomendni Noonana.

— Uwaga, chłopcy — rzekł mile szef, gdy każdy powiedział, co wiedział. — Jestem przekonany, że Poszeptowi nie chce się awantury tak samo, jak nam, bo gdyby miał tylu ludzi, toby próbował wyrwać się stąd już przedtem. Jak myślisz?

Gruby potwierdził przekleństwem.

— Węc jeżeli nie jest usposobiony do awantury — ciągnął dalej szef — to może przyda się z nim pogadać. Biegnij, Nick, i spróbuj przemówić mu do instynktów pokojowych.

— Cholera! — rzekł grubego.

— W takim razie zatelefonuj — podsunął szef.

— To co innego — sarknął grubego i odszedł. Powrócił z rozjaśnioną twarzą.

— Każe nam iść do diabła — zaraportował.

— Sprawdź tu resztę chłopców — rzekł wesoło Noonan. — Rozprawimy się z nim skoro świt.

Obeszliśmy — szef, Nick i ja — nasze placówki. Nie podobali mi się chłopcy — wszędzie to było jakieś niedzne na oko, zdenerwowane i wcale nie przejęte czekającą ich przeprawa.

Czarna barwa nieba ustąpiła miejsca przedświątecznej szarości. Szef, ja i Nick stanaliśmy w bra-

mie ślusarza, trochę naukos od celu naszych zamierzeń.

Nora Poszepta była niecoświetlona — rolety w oknach pospuszczane.

— Nie zrobiłbym tego, żeby nie dać Poszeptowi jakiejś szansy — rzekł Noonan. — Ostatecznie nieźle chłopaczysko... Ale moje argumenty na niczy się nie przydały. Nigdy nie miał do mnie feblika.

Spojrzał na mnie. Milczałem.

— Możeby pan spróbował? — zapytał.

— Owszem.

— Dziękuję panu. Będzie pan wiedział, jak mu przemówić do sumienia. Wie pan, co powiedział — dla jego własnego dobra itp.

— Oho! — odparłem i podałem w kierunku składu cygar, wyciągając rękami w taki sposób aby widziano, że są próżne.

Dzień był niedaleko. Ulica tonęła w przedrannej szarości. Echa moich kroków na bruk rozbrzmiewały rażąco głośno.

Zatrzymałem się przed drzwiami i zastukałem lekko w szybę. Zielona firanka, zaciągnięta z drugiej strony, nadawała jej właściwości lustra. W luście tym zobaczyłem dwóch ludzi, idących drugą stroną ulicy.

Z wnętrza domu nie doszedł żaden odgłos. Zapukałem głośniejszy i szarpnąłem za klamkę.

Odpowiedziano mi zczliwą radą.

— Wynoś się, depółki mozes!

Był to głos stłumiony, ale nie szept. A więc prawdopodobnie nie Poszept.

— Chce mówić z Thalerem — rzekłem.

— Idź gadać z wieprzem, który ci przysłał.

— Nie przechodzę od Noonana. Czy Thaler może mnie słyszeć?

Po chwili milczenia zduszony głos odpowiedział.

— Może.

— Jestem z Kontynentalnej Agencji Detektywnej i ostrzegłem Dine Brand że Noonan uważa siebie pana na winowajcę — obłotnik. — Proszę o pięć minut rozmowy. Tyle nam tylko wspólnego z Noonanem że nie chce pażwóć wy-

strzelić jego rakiecie. Jestem sam. Jeżeli każecie, zostawie rewolwer na ulicy, wypuście mnie.

Czekałem. Wynik zależał od tego, czy dziewczyna dała mu znać o mojej wizycie, czy nie. Czekałem, jak mi się zdawało, dosyć długo.

Stłumiony głos rzekł:

— Wchodź, gdy tylko otworzymy. Tylko bez głupstw.

— Rozumie się.

Klamka skrzypnęła. Dałem nurka do środka. Z drugiej strony ulicy huknął tuzin rewolwerów. Z drzwi i okien posypał się grad szkła.

Ktoś podstawił mi nogę. Strach potroił mi mózg i oczy. Znalazłem się w ciężkich opalach. Noonan wysławadził mi przysługę. Ptaszki nie mogły nie pomyśleć, że działa em z nim w porozumieniu.

Runąłem na podłogę, wykrecając się w upadku twarzą do drzwi. Jednocześnie wyciągnąłem rewolwer.

Gruby Nick, operujący po drugiej stronie ulicy, wystąpił z bramy, waląc w nas z dwóch rewolwerów.

Oparłem łokieć o podłogę. Nacisnąłem cyniel. Nick przestał strzelać. Skrzyżował rewolwery na piersiach i runął na chodnik.

Poczułem czyjeś ręce na kostkach nóg i zostałem pociągnięty w głąb. Podłoga zdarła mi skórę z brody. Drzwi zatrzęsły się, i jakiś komediant rzekł:

— Uf, nie lubią cię ludzie!

Usiałem i wrzasnąłem wśród ogólnej wrzawy:

— Ja o tem nie wiedziałem!

Strzelanina osłabła. Umilkła. Drzwi i okna świeciły szaremi dziurkami. W ciemnościach rozległ się chrapliwy szept.

— Tod, ty i Słats, wartujcie tu na dole. My pójdziemy na górę.

Przez pokój za sklepem, korwartz i wyłożone dwanem schody udaliśmy się na drugie piętro. Oczom moim przedstawił się mały pokój bez okien, z zielonym stołem pośrodku z pozapalanymi światłami

D. c. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefon Redakcji: dzienny — 10-06 nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domów lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem — 70 gr; za tytułem 80 gr; za tekstem — 25 gr; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz; redakcyjne; drobne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia wydrukowane w tabliczce 50 proc. drożej; za strzałki 25 proc. drożej; za zastrzeżenie na miesiąc — 25 proc. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o amowy, za tekstem 10^o amowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: I. w. wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. Białystok ul. S. J. Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Faranowski